

Tomasz Demidowicz

"Śladami minionego czasu... :
Monografia gminy Wisznice",
Dariusz Tarasiuk, Mariola
Tymochowicz, Agnieszka
Dudek-Szumigaj, Krzysztof Latawiec,
Barbara Klimkowicz, Zbigniew
Włodzimierz Fronczek, Wisznice –
Lublin 2011 : [recenzja]

Radzyński Rocznik Humanistyczny 9, 284-286

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Dariusz Tarasiuk, Mariola Tymochowicz, Agnieszka Dudek-Szumigaj, Krzysztof Latawiec, Barbara Klimkowicz, Zbigniew Włodzimierz Fronczek, Śladami minionego czasu... Monografia gminy Wisznice, Wisznice – Lublin 2011, s. 206, il.149, tab.7, plan 2.

Zainteresowanie nad dziejami Wisznic zainspirowane w ostatnich latach przez historyka Dariusza Tarasiuka przyniosło w okresie dziesięciu lat kilka wartościowych publikacji. W nurcie tych badań mieści się recenzowana próba monografii gminy Wisznice zatytułowana: *Śladami minionego czasu...* Została opracowana i wydana w ramach realizacji przez Gminę Wisznice Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 i współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Osi 4 Leader. Programu mającego na celu promocję lokalnego dziedzictwa kulturowego i rozwoju tożsamości społeczności lokalnych.

Próba monografii gminy Wisznice jest opracowaniem zbiorowym, na którą składa się sześć studiów, poprzedzonych przedmową Wójta Gminy Wisznice Piotra Dragana i wstępem pióra Aliny Maniowiec, dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej w Wisznicach.

Zasadniczą część opracowania otwiera skreślony przez wspomnianego wcześniej D. Tarasiuka: *Zarys dziejów* (s. 9-60). Autor pomija (słusznie) okres staropolski w prezentacji dziejów Wisznic i okolicy w aspekcie gminy jako XIX-wiecznej struktury administracyjnej. Dostarcza szeregu danych w odniesieniu do XIX i XX wieku. Czytelnik ma możliwość zapoznania się z życiem społeczno-politycznym i religijnym gminy w okresie międzywojennym, w okresie wojny i okupacji oraz w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W tekście zarysu jest też szereg wartościowych informacji odnoszących się do życia oświatowo-kulturowego i gospodarczego. Zdaniem recenzenta, autor powinien określić cenzurę czasową zarysu dziejów gminy Wisznice i jej się trzymać. Ponieważ autor tego nie przestrzega, informacje z różnych okresów dziejów tej podstawowej jednostki administracyjnej, jaką jest gmina, występują na przemian. Wartość treści zawartych w *Zarysie dziejów* podnosi grupa zamieszczonych fotografii. Ilustrują one różne aspekty życia mieszkańców Wisznic, jak i wsi przynależnych do gminy wisznickiej. Wielka szkoda, że autor nie pokazał dziejów Wisznic do czasów współczesnych.

Inny charakter od strony metodologicznej i merytorycznej nosi drugie w kolejności ujęcie, które spotykamy w opracowaniu. Mariola Tymochowicz w studium pt. *Kultura materialna* (s. 61-88) podejmuje próbę pionierską w odniesieniu do gminy Wisznice pokazania różnych aspektów kultury materialnej. W pierwszej kolejności omawia zabudowę wsi charakterystyczną dla tej gminy, przybliży urządzenie wewnętrzne domu mieszkalnego i jego wyposażenie. Na dalszych stronach studium informuje czytelnika o występującej architekturze przemysłowej, sakralnej, o sposobie sporządzania pożywienia przez mieszkańców i ich zajęciach. W końcowej części poświęca pewną partię tekstu sprawom ubioru. Autorka podejmuje tematykę ciekawą i ważną. Jednakże jej spojrzenie

nie jest pogłębione. Nie wydobywa wielu elementów z kultury materialnej mieszkańców tej gminy. Zbyt pobieżnie omawia też sprawę pozostałości obiektów przemysłowych, np. brak obecności młynów. Bogactwo występowania różnorodnych zawodów i zajęć było o wiele większe niż to wynika z treści studium. Pozytywną stroną natomiast jest to, że autorka wzbogaca naszą wiedzę poprzez fakt zamieszczenia pokaźnej liczby fotografii. Do studium, wzorem pierwszego, załącza stosowne bibliografie.

Stronę duchową mieszkańców gminy Wisznice omawia kolejna współautorka opracowania Agnieszka Dudek-Szumigaj w rozdziale: *Obrzędy i zwyczaje doroczne* (s. 89-112). Opierając się o badania terenowe, niestety tylko częściowe, zapoznaje czytelnika z obrzędami, zwyczajami dorocznymi związanymi ze Świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Nie pomija też obrzędów i zwyczajów związanych z innymi świętami, takimi jak Zesłanie Ducha Świętego, zwane Zielonymi Świętami, Boże Ciało, Święto Jana Chrzciciela czy Matki Boskiej Zielnej. Niestety, zasadniczej problematyki nie ilustruje odpowiednimi fotografiami. Spotykamy natomiast fotografie odnoszące się do życia kulturalnego. Obrzędy i zwyczaje doroczne kultywowane wśród mieszkańców gminy Wisznice autorka omawia w tzw. cyklach: zimowym, wiosennym, letnim i jesiennym. Obrzędy, zwyczaje społeczności wisznickiej są o wiele bogatsze, niektóre powtarzały się corocznie, a związane były z pracami rolnymi, np. zakończeniem żniw, zbiórką siana na łące, wykopkami ziemniaków (np. pieczenie ziemniaków). Autorka pominęła wiele zwyczajów związanych też ze świętami, w tym np. Świętami Wielkanocnymi, np. popularny kiedyś zwyczaj Śmigusa Dyngusa. Nie dotknęła spraw związanych z zabawami i grami dzieci i młodzieży na wsi. Bogactwo tych form było naprawdę duże, też częściowo związane z obrzędami i zwyczajami dorocznymi. Autorka wreszcie nie bilansuje swoich rozważań, a jedynie sygnalizuje szerszy problem, jaki wymaga omówienia – to życie kulturowo-oświatowe mieszkańców gminy Wisznice.

Do spraw oświaty, ale w mniejszym stopniu do życia oświatowo-kulturowego, odnosi się kolejna praca zamieszczona w tym wydawnictwie, studium autorstwa Krzysztofa Latawca: *Oświata* (s. 113-152). Autor zamieszcza szereg partii tekstu zupełnie niepotrzebnych, bo odnoszących do antypolskiej polityki oświatowej na przestrzeni XIX- i pierwszych bez mała 20 lat XX wieku. Zamiast przybliżyć czytelnikowi sprawę oświaty na obszarze gminy Wisznice, pokazać zjawisko analfabetyzmu, spotykamy liczby i nazwiska. Zdaniem recenzenta, próba podjęta przez autora ukazania problematyki oświaty w ten sposób jest całkowicie nietrafna w odniesieniu do gminy Wisznice. Jeśli miała to być forma zarysu dziejów oświaty na obszarze gminy Wisznice na przestrzeni 200 lat, to zgodnie z wymogami metodologii powinna mieć inny charakter. Konieczne było wydzielenie podrozdziałów, by docenić chociażby obecność w okresie po II Wojnie Światowej zaistnienia szkolnictwa średniego na obszarze gminy Wisznice. Przekonuje o takim rozwiązaniu m.in. bogactwo ikonografii, z jakim się stykamy w tekście studium bardzo przecież potrzebnego o takiej problematyce.

W piątym rozdziale, któremu Barbara Klimkowicz nadaje tytuł *Współczesna gmina* (s. 153-184), przedstawione zostały różnorodne problemy gminy Wisznice po 1989 roku, m.in. sprawy funkcjonowania szkolnictwa, pomocy społecznej i placówek kulturalnych. Autorka uwzględnia w prezentacji problematyki działalność szeregu organizacji społecznych, które powstały w ostatnim dwudziestoleciu na obszarze gminy Wisznice i podjęły działalność, takie jak: Stowarzyszenie Promocji Zdrowego Życia „Istnienie”, Stowarzyszenie Forum Rozwoju Regionu, Stowarzyszenie „Razem dla

Wisznic". W końcowej części studium zasygnalizowała problemy życia gospodarczego. Wzorem autorów wcześniejszych studiów w zakończeniu nie podjęła próby zbilansowania dokonań społeczności gminy po 1989 roku.

Bardzo ciekawej problematyki podjął się Zbigniew Włodzimierz Fronczek w ostatnim z sześciu studiów recenzowanego opracowania o gminie Wisznice. W ujęciu swoim nt. *Wisznice w literaturze. Rzecz o obrazie Wisznic i pobliskich miejscowościach w poezji, prozie, w słownikach i dziełach pamiętnikarskich* (s. 185-204) odnotował różne opisy, notki, notatki jakie pojawiły się z jednej strony w literaturze pięknej i pamiętnikarskiej, z drugiej jak opisywano Wisznice i inne miejscowości w różnych informatorach. Przypomniał przy tym, jacy wybitni Polacy odwiedzali południowe Podlasie, a jacy nie mniej wybitni byli związani z tym zakątkiem Polski. Na zakończenie autor dołączył stosowny spis bibliograficzny.

Pierwsza próba monografii Wisznic, jak zastrzegli sobie autorzy w tytule, wypadła zachęcająco, ale nie obiecująco. Zbiór studiów zamieszczony w tym jedynie opracowaniu zasygnalizował jak ciekawe są dzieje miejscowości Wisznice i okolic, jak wiele nie wiemy o tej miejscowości. Bogato ilustrowana zachęca każdego miłośnika południowego Podlasia i Wisznic do lektury.

Tomasz Demidowicz